

Autorzy, analizując instytucje wyłączeń spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję, uczynili to w aspekcie dynamicznym, tzn. przedstawili normy prawne oraz środki pozaprawne (tj. wytyczne Komisji Europejskiej), począwszy od pierwszych instrumentów wyłączeń spod zakazu (m.in. fundamentalnego w tym zakresie rozporządzenia Rady Nr 17/2), a kończąc na aktualnych środkach wyłączenia spod zakazu określonych kategorii porozumień ograniczających konkurencję. Autorzy podkreślili, że kształt i treść regulacji dotyczących wyłączeń grupowych uległa znacznym zmianom, które odzwierciedlają przemiany gospodarcze wywołujące modyfikacje zadań prawa ochrony konkurencji. Zmiany w zakresie wspólnotowych wyłączeń spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję przenoszone są na poziom krajowego prawodawstwa ochrony konkurencji.

Dodatkowy walor niniejszej publikacji polega na analizie, poza normami prawa wspólnotowego polskiego, także aktów normatywnych innych państw członkowskich UE, wskazując w ten sposób aktualną tendencję prawodawczą w zakresie istoty, zakresu i przesłanek wyłączeń grupowych, mogących stanowić źródło inspiracji dla polskiego prawodawcy.

Publikacja zawiera także tłumaczenia całych bądź części wspólnotowych tekstów dotyczących omawianej problematyki, m.in. TWE, rozporządzeń wykonawczych i wytycznych oraz teksty polskich rozporządzeń wyłączających. Teksty te, jako uzupełnienie rozważań teoretycznych i dogmatyczno-prawnych, wzmacniają walory praktyczne niniejszej publikacji.

Podkreślić należy, że Autorzy publikacji postanowili zrealizować dwa cele: a) badawczy, polegający na poznawczej analizie zarówno istoty, jak i zakresu wyłączeń spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję, b) rozwojowy, udzielający odpowiedzi na pytanie, czy polskie wyłączenia grupowe spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję wymagają odnowienia po upływie terminu ich ważności, a jeżeli tak, to czy i w jakim zakresie powinny one zostać zmienione. Oba cele, które postawione zostały przez Autorów książki, zostały całkowicie spełnione.

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiana publikacja, wydana w ramach prac Centrum Analiz Antymonopolowych i Regulacyjnych Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, wypełnia lukę na rynku wydawniczym i z pewnością spełni oczekiwania: środowisk naukowych, badających zjawisko konkurencji oraz prawne aspekty ochrony konkurencji, studentów (wydziałów prawa, ekonomii i zarządzania, studiujących zachowania przedsiębiorców w obrocie gospodarczym, skutki tychże zachowań, jak też sposoby władczej interwencji państwa wobec zachowań rynkowych) organów ochrony prawnej (m.in. Prezesa UOKiK, sądów powszechnych), stosujących prawo ochrony konkurencji oraz przedsiębiorców. Dla tych ostatnich praca stanowić może swoisty przewodnik w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, wskazując jakiego rodzaju zachowania są zgodne z normami, zarówno wspólnotowego oraz polskiego prawa ochrony konkurencji, a więc są dozwolone prawnie, a jakie zachowania stanowią naruszenie tych norm, a w konsekwencji są zakazane i bezprawne.

*Marek Sachajko*

*Prawnicy, red. Andrzej Gulczyński „Kronika Miasta Poznania”, 2008 nr 3, Wydawnictwo Miejskie, ss. 428.*

Kolejny tom „Kroniki Miasta Poznania” poświęcony został w całości poznańskim prawnikom – grupie zaznaczającej w sposób wyraźny swą obecność zarówno w historii, jak i w teraźniejszości Poznania. Redaktorem tomu jest dr Andrzej Gulczyński (s. 1-418), wspólnie z prof. Jackiem Wiesiołowskim (s. 419-428).

Najnowszy tom „Kroniki Miasta Poznania” porusza kilka wątków związanych ze środowiskiem poznańskich prawników. Pierwszym z nich jest kwestia kształcenia się przyszłych prawników i przedstawienie ich ścieżki edukacyjnej. Przez wiele lat w dawnym Poznaniu istniały dwa ośrodki

skupiające prawników: świecki i duchowny. Jacek Wiesiołowski omówił dzieje edukacji i kariery prawnika ze stanu duchownego – Mikołaja Kotwicza, dekretysty, poety, wydawcy, a jednocześnie prałata poznańskiego, jednego z czołowych intelektualistów wielkopolskich przełomu XV i XVI w., który zdobywał wiedzę zarówno na Akademii Krakowskiej, jak i w uczelniach zagranicznych. Natomiast współczesny Kotwiczowi wojewoda poznański i publicysta polityczny Jan Ostroróg reprezentuje świecką drogę zdobywania wykształcenia prawniczego. Jego *Memoriał o urządzeniu Rzeczypospolitej* był przedmiotem analizy Przemysława Krzywoszyńskiego.

Próby kształcenia prawników podejmowano również na poznańskiej Akademii Lubrańskiego, gdzie było wielu znanych prawników, wśród nich Grzegorz Snopek z Szamotuł, stosujący ciekawe metody nauczania prawa, które przedstawił Rafał Wójcik.

Prawnikiem związanym z Poznaniem był także żyjący na przełomie XVIII i XIX w. niemiecki poeta i pisarz epoki romantyzmu, Ernst Theodor Amadeus Hoffmann, bohater tekstu Edyty Połczyńskiej.

W utworzonym w 1919 r. Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale Prawnym znaleźli się początkowo głównie profesorowie spoza Wielkopolski. Artykuł Maksymiliana Stanulewicz omawia sylwetki twórców szkół prawa naszego Wydziału, a drogę do kariery naukowej na poznańskim wydziale prawa ukazuje pamiętnik prof. Witolda Maisla, historyka prawa i twórcy polskiej archeologii prawnej (w opracowaniu Andrzeja Gulczyńskiego).

Drugim wątkiem poruszonym w najnowszym tomie „Kroniki Miasta Poznania” jest problematyka tworzenia prawa przez poznańskich prawników. Działalność w tym zakresie Józefa Wybickiego, jednej spośród dwóch osób, które pracowały zarówno nad *Zbiorem praw* (1776-1780), jak i *Kodeksem Stanisława Augusta* (1791-1792), przedstawia artykuł Wojciecha Szafrąńskiego. Obecnie na czele Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości stoi od wielu lat poznaniak, prof. Zbigniew Radwański, z którym rozmowę przeprowadziła Danuta Chodera-Lewandowicz. Z kolei poznańscy kardynałowie: Bolesław Filipiak oraz Zenon Grocholewski wnieśli wkład w rozwój prawa kanonicznego. W „Kronice Miasta Poznania” opublikowano więc notatki kardynała Bolesława Filipiaka z okresu, gdy był on dziekanem Roty Rzymskiej, a kardynał Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego przy Stolicy Apostolskiej w rozmowie z Andrzejem Gulczyńskim opowiada o swoim życiu, edukacji i pracy w Watykanie.

„Kronika Miasta Poznania” podejmuje również wątki idei prawnych stworzonych przez poznańskich prawników. Oprócz wspomnianego już artykułu Przemysława Krzywoszyńskiego na temat poglądów Jana Ostroroga, problematykę tę porusza Teresa Bałuk-Ulewiczowa, prezentując sylwetkę Wawrzyńca Gościńskiego, od 1601 r. biskupa poznańskiego, i jego dzieło *De optimo senatore*, które stanowiło przełom w dziejach myśli politycznej.

W „Kronice” nie zapomniano o najwybitniejszych przedstawicielach XX-wiecznej poznańskiej myśli prawniczej, często inicjujących wielopokoleniowe szkoły prawnicze (jak m.in. Alfred Ohanowicz, Antoni Peretiatkowicz, Edward Taylor, Czesław Znamierowski, Zygmunt Wojciechowski i Zygmunt Ziemiński). Poświęcono im wspomniany wyżej artykuł Maksymiliana Stanulewicz, a dwaj wielcy teoretycy prawa są bohaterami dwóch odrębnych tekstów. Marek Smolak przedstawił zarys życia i twórczości naukowej prof. Czesława Znamierowskiego, natomiast Kazimierz Świrydowicz zajął się kwestią inwigilacji przez aparat bezpieczeństwa w okresie Polski Ludowej prof. Zygmunta Ziemińskiego.

Ważny wątek „Kroniki Miasta Poznania” stanowi praktyka oraz kariery prawnicze jurystów znad Warty. Kariery poznaniaków, którzy zostali w okresie międzywojennym sędziami Sądu Najwyższego, przedstawia Andrzej Gulczyński. Dwóch pierwszych prezesów Trybunału Konstytucyjnego, profesorów Alfonsa Kłafkowskiego i Mieczysława Tyczkę – także rodem z Poznania, wspomina Katarzyna Kłafkowska-Waśniowska. Andrzej Gładysz, wieloletni sędzia, prezes Sądu Rejonowego i działacz „Solidarności” został natomiast bohaterem artykułu Katarzyny Kolskiej. Z kolei kariery poznańskich prawników – kanonistów w Watykanie ukazują wspomniane już teksty przybliżające kardynała Bolesława Filipiaka oraz kardynała Zenona Grocholewskiego.

Poznańscy prawnicy odgrywali i odgrywają znaczącą rolę nie tylko w wymiarze sprawiedliwości. Przykładem jest przedstawiony przez Wojciecha Szafrąńskiego prof. Tadeusz Cyprian, karnista, który karierę zrobił także jako wybitny fotografik. Niezmiernie interesujący jest również tekst Dainy Kolbuszewskiej, poświęcony wybitnemu cywilistcie, prof. Zygmuntovi K. Nowakowskiemu, walczącemu w okresie II wojny w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

W „prawniczym” tomie „Kroniki” mieszczą się również prace zawierające zbiorowe portrety prawników. Dwa teksty dotyczą poznańskich rodów, w których zawód prawnika wykonywali

przedstawiciele kolejnych pokoleń: Izabela Wyszowska opisała tradycje prawnicze w rodzinie Mottych, a Małgorzata Materniak-Pawłowska w rodzie Celichowskich.

Witold Molik przedstawił wnikliwe studium dotyczące liczebności, pochodzenia społecznego i wykształcenia polskich prawników w Poznaniu w XIX w. Szymon Gulczyński przygotował zestawienie sędziów, adwokatów oraz notariuszy w międzywojennym Poznaniu na podstawie spisów urzędowych. Dwaj korporanci: Bartłomiej P. Wróblewski oraz Maurycy Zajęcki przedstawili wkład poznańskich prawników w ważny element życia studenckiego w okresie II RP, jakim były korporacje akademickie. Z kolei Ryszard Wryk omówił ich udział w Akademickim Związku Sportowym. Tom zamyka tekst autorstwa Jarosława Mulczyńskiego poświęcony portretom poznańskich prawników w malarstwie i rysunku w XIX i XX w.

Lektura tomu pozwala stwierdzić, jak znaczącą rolę odgrywali i nadal odgrywają poznańscy prawnicy, jak wielostronna była ich działalność. Znaczna część materiałów wykorzystanych w najnowszym numerze „Kroniki Miasta Poznania” pochodzi z Archiwum Wydziału Prawa i Administracji UAM, które powstało dzięki organizacyjnym możliwościom stworzonym przez dziekana prof. Andrzeja Szwarca. Zatem być może powstanie kolejny tom „Kroniki Miasta Poznania”, o ile tylko kolejni prawnicy zechcą podzielić się swoimi wspomnieniami, wzbogacając Archiwum Wydziału Prawa i Administracji UAM.

Maciej Kowalczyk

Jan Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2005, ss. 319.

Status prawny zwierząt doczekał się niewielu opracowań, i to przeważnie o charakterze przyczynkarskim. Książka Jana Białocerkiewicza jest jedyną w polskiej doktrynie bardzo rzetelną monografią, stanowiącą zwięźczone jego dokonania naukowe. Nieprzypadkowo w Bibliografii „Państwa i Prawa” (z. 12/2005), została ona umieszczona w dziale „Teoria państwa i prawa”, prawa zwierząt bowiem oraz stosunek człowieka do zwierząt są w pracy postrzegane przez pryzmat filozofii, etyki, teorii prawa i nauk eksperymentalnych.

Autor opiera się na obowiązującym stanie prawnym, w tym głównie prawie międzynarodowym publicznym, które jednak w kwestii prawnego statusu zwierząt jest wciąż systemem *in statu nascendi*. W obszary nieuregulowane przez prawo międzynarodowe wchodzi międzynarodowe normy polityczne i normy moralne. Autor wskazuje na dwa sposoby ujęcia problemu, wyznaczając dwa paradygmaty odnoszące się do prawnych regulacji: tradycyjny (o koneksjach antropocentrycznych) i nowy oparty na zasadach egalitaryzmu w biosferze, proponderacji życia jako wartości samej w sobie i porównywalności cierpienia. Nie jest to jednak monografia *stricte* prawnicza, gdyż – jak stwierdza sam Autor – litera prawa bez głębokiego *ratio legis*, bez powiązania jej z moralnością oraz ustaleniami nauk eksperymentalnych nie jest w stanie odzwierciedlić złożoności zagadnienia, jakim jest ochrona zwierząt czy zwierzęce prawa.

Inspiracją dla Autora była preambula i art. 1 Światowej Deklaracji Praw Zwierząt z 1978 i 1990 r., która sfalsyfikowała dotychczasową tezę powszechnie uznawaną, że tylko człowiek jako jedyny gatunek w biosferze posiada prawa. Zwierzę ma również prawa. Określają one jego status prawny i przekładają się na standard ochrony, który nie może mieć charakteru uniwersalnego. W nowoczesnym prawie zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, choć odnoszą się doń różne prawa rzeczowe (np. prawo własności, posiadanie) oraz prawa i obowiązki o charakterze obligacyjnym (np. odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzę), co tym bardziej wymaga określenia statusu prawnego zwierzęcia. Autor słusznie podkreśla, że człowiek nie może nadużywać swoich uprawnień wobec zwierząt, wynikających z przepisów prawa cywilnego.

Autor stawia na wstępie kilka istotnych pytań, na które stara się znaleźć odpowiedź w pracy, a mianowicie: 1) czy dereifikacja otwiera drogę do personalizacji zwierząt lub jest *per se* elementem personalizacji? 2) czy ochrona życia zwierząt oraz wyeliminowanie lub ograniczenie bólu nie są